Nr. 18. Nowy Targ, dnia 29 kwietnia 1917 Rok V.

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary Numer pojedynczy 10 hal.

RODACY!

Święto 3-ciego Maja stało się w Polsce symbolem wiary w przyszłość narodu oraz przypomnieniem dróg, wskazanych przez Konstytucyę 3-go Maja, które nas wieść mają do odrodzenia, do odbudowy wolnej Rzeczypospolitej. W tem znaczeniu, rozpatrywania dróg, mających nas zaprowadzić do wolnej Ojczyzny, obchodzono u nas zawsze rocznicę majową.

Przez oświatę do wolności przez oświatę, bardzo szeroko pojętą, przez oświatę tę, dającą nam książkę i pióro do ręki, i tę, która uczy solidarności narodowej i poczucia obowiązków obywatelskich i miłości Ojczyzny i samozaparcia i ofiarności przez taką oświatę, przez takie uświadomienie zdążajcie do wolności: oto najściślej skonkretyzowane hasło uroczystości majowej.

I dlatego zgodna opinia narodowa przeznaczyła dzień 3-go Maja na dzień polskich towarzystw oświatowych, tu w zaborze austryackim na

Dzień Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Towarzystwo Szkoły Ludowej powstało w setną rocznicę Konstytucyi 3-go Maja jako czyn żywy dla jej uczczenia, jako dowód, żeśmy przykazania Konstytucyi dobrze zrozumieli, dobrze pojęli, że je w życie wcielać będziemy.

Rozrosło się potężnie w oczach naszych w chwili uroczystej założone Towarzystwo Szkoły Ludowej. W chwili wybuchu wojny posiadało T. S. L. 414 szkół dla polskich mniejszości na wschodzie, 2 gimnazya realne, 2 seminarya nauczycielskie, 5 szkół wydziałowych, 12 szkół ludowych, 5 ochronek na zachodzie, poza tem 2 szkoły handlowe, kilkanaście szkół uzup. przemysłowych, 80 domów ludowych, 20 burs, 5000 bibliotek, muzea, pisma, wydawnictwa, Centralną składnicę książek, Składnicę przeźroczy i t. d. i t. d. Dorobek ten prawie w całości T. S. L. utrzymało i podczas trzech lat wojny. Prawda, spalono nam kilkadziesiąt budynków szkolnych dla polskich mniejszości i domów ludowych, splądrowano inwentarze szkół, burs, domów ludowych, czyteln. Ponieśliśmy straty znaczne. Ale już dziś na gruzach dawnych nowe powstają szkoły i czytelnie. Po linię rowów strzeleckich mamy w tej chwili czynnych 95 szkół dla polskich mniejszości, a da Bóg, skończy się wojna, do dawnej powrócimy, choćby w nowych, zmienionych warunkach, liczby.

Ale wojna nałożyła na T. S. L. prócz trudu utrzymania dorobku z dawniejszych lat nowe zadania. Mamy przekonanie, żeśmy je spełnili. Ani jeden polski żołnierz w armii czy w Legionach nie odszedł od nas bez książki, gdy jej zażądał. Uchodźcom służyliśmy zawsze podręcznikami dla szkół na uchodztwie, pomocą w organizacyi szkół i czyteln. Głodnym dzieciom staraliśmy się dać łyżkę ciepłej strawy, bosym obuwie, nieodzianym ubranie. Braciom naszym

w Królestwie Polskiem wysłaliśmy już dziesiątki ysięcy książek, w Chełmszczyźnie i na Wołyniu dopomagamy do utrzymania szkół, ochron i czytelń. Cały nasz aparat oświatowy, całe doświadczenie w pracy i całą dobrą wolę niesiemy im w darze

Towarzystwo Szkoły Ludowej spełniło swój obowiązek, spełniać go też będzie dalej i wierzy. że także społeczeństwo wzmoże i podniesie swą ofiarność na cele oświaty oraz zadań, którym T. S. T.. w najtrudniejszych chwilach zostało wierne i które bardziej jeszcze pragnie pogłębić i rozszerzyć.

Niechaj w dniu 3-go Maja, w to święto obudzonego sumienia społecznego, nie będzie w Polsce nikogo, ktoby się uchylił od rzucenia grosza na T. S. L. na tacę, do puszki czy na listę składkową. Z tych groszy składają się miliony. Zarząd Główny T. S. L. i na rok 1917 ma budżet na 1.200.000 Kor. nie licząc wydatków Kół i Związków okręgowych T. S. L. Sumę taką zbierze T. S. L. tylko wtedy, gdy wszyscy, dorośli i dzieci, ubodzy i bogaci oddadzą swój grosz Towarzystwu.

Do spełnienia tego obowiązku narodowego w dniu 3-go Maja, do oddania grosza na T. S. L. na ratowanie kresów, na oświatę w Polsce, wzywamy całe polskie społeczeństwo!

Kraków, dnia 3 maja 1917 r.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Wojna światowa.

Przesilenie ministeryalne w Austryi nie zostało jeszcze rozwiązane. Dwaj ministrowie niemieccy, którzy się podali do dymisyi, dotychczas jej nie otrzymali. Przesilenie ministeryalne rozszerzyło się również na ministra Galicyi Dra Bobrzyńskiego. O ile ministrowie niemieccy podali się do dymisyi, gdyż nie mogli przeprowadzić drogą pozaparlamentarną przez narzucenie z góry języka niemieckiego, jako państwowego i podziału Czech na okręgi narodowościowe bez udziału sejmu czeskiego, o tyle Dr Bobrzyński wniósł prośbę o dymisyę, gdyż nie mógł przeprowadzić w myśl życzeń Koła Polskiego wyodrębnienia Galicyi.

Na ustach wszystkich wśród straszliwych walk na zachodzie jest kwestya pokoju. Nadzieje przywiązywane do oddzielnego pokoju z Rosyą przy pośrednictwie socyalistów, nie spełniły się na razie. Być może, że w połowie maja kongres socyalistyczny w Sztokholmie zebrać się mający, uczyni sprawę pokoju bliższą urzeczywistnienia.

Sprawy Polskie.

Sprawa przyłączenia Ślązka cieszyńskiego do Galicyi stanęła na ostrzu miecza w naszem społeczeństwie, dzięki energicznej postawie stronnictwa ludowego, które zagroziło nawet wystąpieniem z Koła Polskiego na wypadek, gdyby Koło poważnie nie zajęło się tą sprawą. Również walka o należne prawa ludowi w wyodrębnić się mającej Galicyi jest w toku między stronnictwem ludowem a większością Koła.

W Królestwie Polskiem miała już Rada Stanu wydać odezwę werbunkową do armii polskiej Kocioł, który pękł w Warszawie i maszyny zostały doraźnie naprawione, wskutek czego w Łodzi, Warszawie i innych miastach panuje spokój. Wieści ze Sztokholmu o utworzeniu rządu polskiego w Petersburgu, o utworzeniu armii polskiej w Rosyi, nie zostały potwierdzone.

Fronty bojowe.

Z frontów rumuńskiego, rosyjskiego, bałkańskiego i włoskiego niema nic ważnego. Walki artyleryi, patroli i samolotów są ciągle w toku.

Na zachodzie za to pole bitwy rozszerza się i przybiera olbrzymie rozmiary.

We Francyi zawrzała od poniedziałku bitwa tak olbrzymia, że komunikat niemiecki nie waha się jej nazwać „jedną z największych bitew w dziejach świata." Okazuje się, że ofenzywa angielska pod Arras, rozpoczęta 9. bm. była tylko wstępem do akcyi ofenzywnej, podjętej na największą skalę i w łączności z wystąpieniem anglików przez armię francuską. Jak już wspomniano, chodzi tu o równoczesne dwustronne natarcie flankowe na linię niemiecką, której jedno skrzydło, od wybrzeża flandryjskiego aż do rzeki Oise biegnie w kierunku południowym, podczas gdy drugie od Oisy poprzez Szampanię aż ku Verdun ma ogólny kierunek wschodnio - południowy. Anglicy uderzyli pod Arras na pierwsze skrzydło — ich ofenzywa ma zatem oblicze zwrócone na wschód. Francuzi olbrzymią ławą ruszyli przeciw drugiemu skrzydłu, akcya ich ich jest zatem zwrócona na północno-wschód.

Centrum bitwy znajduje się nad rzeką Aisne. między Soissons i Reims. Atak podjęty został tutaj po dziesięciodniowym huraganie ognia artyleryjskiego na przestrzeni 40 kilometrów i to jak stwierdza komunikat niemiecki z olbrzymim nakładem mas piechoty, które w głęboko sformowanych kolumnach szturmowych szły do ataku. Pozatem jednak rozwinęły się także na skrzydłach tego frontu walki ofenzywne i to na skrzydle zachodnim między rzekami Oise i Aisne w kierunku na La Fere i Laon, a na skrzydle wschodniem, w Szampanii na wschód od Reims między Prunay i Auberive. Tu przybrała walka szczególnie zacięty charakter i toczy się z niesłabnącą gwałtownością.

O przebiegu bitwy nad rzeką Aisne donosi komunikat sztabu gieneralnego, że próba przełamania frontu niemieckiego nie udała się i że francuzi ponieśli ciężkie straty. Z drugiej strony komunikat przyznaje otwarcie, że w bitwie o takich rozmiarach nie zawsze można utrzymać przednie pozycye. Bitwa toczy się nie o jedną linię lecz o całą strefę ufortyfikowaną, przyczem z natury rzeczy walka faluje w jedną i drugą stronę Strategia niemiecka nie polega na upartem bronieniu każdej wysuniętej placówki, lecz na oszczędzaniu materjału ludzkiego przez odpowiednią elastyczność operacyi. Ewentualna strata martwego materyału wojennego jest oczywiście w danym razie nieunikniona.

Decydującego wyniku bitwa dotychczas nie przyniosła. Wiadomo zresztą, że bitwy nowoczesne trwają przez szereg dni, a nawet tygodni z rzędu. Świat z zapartym oddechem wsłuchuje się w odgłosy tej straszliwej i olbrzymiej walki, wszyscy bowiem czują, że tu decydują się faktycznie losy wojny.

Z frontów tureckich należy podnieść dalsze posuwanie się wojsk angielskich z Mezopotanii i zwycięstwo wojsk tureckich pod Gaza na tak zwanym froncie synajskim. W Arabii w krainie Hedżas wybuchło powstanie przeciw narzuconemu ze strony angielskiej władzcy.

W Armenii nic nowego.

ALLELUJA !

Alleluja, Alleluja, biją dzwony,
Głoszą światu Boga zmartwychwstanie,
A u ludzi pochylone głowy,
W oczach łzy i nieme pytanie.

Kiedyż, o Boże, skrócisz nasze męki ?
Kiedyż zcichną na ziemi te boje ?
Kiedyż zmilkną konających jęki
I wrogów opuszczą nas roje.

Luigi Barzini.

(Tłomaczenie)

W chaosie ognia i ziemi.

Niemcy w najniebezpieczniejszym odcinku swojego frontu cofnęli się, nie chcąc przyjąć walki. Było zatem do przewidzenia, że walka zaskoczy ich w innym punkcie, gdzie o odwrocie nie pomyśleli. Z końcem marca wzięto front bojowy w szerokości około 40 kilometrów pod niszczący ogień. Piekielne działanie artyleryi trwało bez przerwy przez 10 dni. Miliony pocisków musiały wprzód utorować drogę do ataku. Dzisiaj w nocy ogień przedstawiał coś zupełnie fantastycznego. Już zdaleka, dokąd nie sięgał jeszcze odgłos szalonego huku armat, widać było na całym horyzoncie ustawiczne łyskanie, jakby olśniewających piorunów. Noc była mroźna, otulona chmurami, przesiąknięta jakąś mleczną jasnością, płynącą od niewidzialnego księżyea, noc fosforyzująca, blada jak świt zimowego ranka, spowitego w krwawe błyski. Długie godziny pędził automobil, wiozący nas do linii bojowej, wśród łyskania ognistych piorunów, które punktami znaczyły nieprzyjacielską linię bojową. W bladych reflektorach skrzą się całe zwały chmur, lśnią się ogromne tumany dymiące, jak ogniste symbole, w których oblasku snują się w niewyraźnych odstępach jakieś ponure masy walczących postaci.

Na krótki czas przed atakiem zwaliła się na ziemię rzęsista ulewa, która wszystko osłoniła jakby płaszczem. Nieznacznie wschodził świt, mieszając się z światłem księżyca, po którym zapowiadał się blady dzień. Ogień zwolniał. — W przednich rowach strzeleckich roi się od hełmów i bagnetów. Potem z głuchym turkotem wyjeżdża pewna ilość powtornych maszyn na grunt rozdarty między liniami nieprzyjacielskiemi, składający się tylko z lejów granatowych i zwalisk — to tanki. Posuwają się tak powoli, iż zdaje się, że są nieruchome. Jak żmije czające się ponad wyrwami, znikają i pokazują się znowu, te niesamowite, tysiąckrotnie powiększone wstrętne płazy. Pierwsze granaty nieprzyjacielskie pękają około nich. Ale nic ich nie może powstrzymać. Za nimi toczy się czarna masa ludzi, jakby pochłoniętych z ziemi przez gęsty grad szrapneli. Potem wszystko znika w chaosie ognia i ziemi.

Straszne bombardowanie zrównało wszystkie obwarowania, zasypało wszystkie rowy, odcięło wszystkie połączenia. Przyprowadzone w nocy posiłki dostały się pod ogień karabinów maszynowych. Od trzech dni wyczerpały się wszystkie prowianty, a nic nie można było dowieść. Duże oddziały wojsk odcię-

Kiedyż lud Twój będzie syty chleba,
Kiedyż wszystkie rany się pogoją,
Kiedyż łaski uprosim u Nieba,
Kiedyż Polskę odzyskamy swoją,
Kiedyż błysną zmartwychwstania zorze,
Kiedyż zgładzisz ciężkie nasze winy?
Czyżbyś nie chciał przebaczyć nam może,
Czyż Ci nie żal tej ludzkiej miny?
Czyż Ci nie żal Twoich własnych dzieci,
Czyż nie dla nich Twoje słońce świeci,
Czyż nie dla nich stworzyłeś te ziemie?
Że tak karzesz biedne ludzkie plemie!
Biją dzwony na dzień Zmartwychwstania,
A lud w Krzyżu ma utkwione oczy,
Chwałę Twoją rozpacz mu przysłania,
A tęsknota wszystko w okół mroczy.
Spojrzyj Panie i zapłacz wraz z nami,
Spojrzyj i wyciągnij dłonie
Nad klęczącym biednym ludem Twoim
Pobłogosław nasze Zmartwychwstanie.

Najważniejsze zmiany w ustawie o zasiłkach wojskowych.

(Dokończenie)

b.) Dotychczas dzieci, liczące poniżej lat 8-miu miały prawo jedynie do połowy normalnego zasiłku. Obecnie jednak w tych wypadkach, gdzie dzieciom przysługiwało i przysługuje prawo do zasiłku na mieszkanie t. j. jeżeli muszą mieszkać we wynajmowanem mieszkaniu, wówczas dzieci poniżej lat 8-miu mają prawo do pełnego normalnego zasiłku na utrzymanie i mieszkanie podobnie, jak starsi. Natomiast jeżeli dzieci poniżej lat 8-miu nie mają prawa do zasiłku na mieszkanie, wówczas tak, jak dotąd przysługuje im prawo tylko do połowy zasiłku na utrzymanie.

c.) Dotąd tym, którzy mieszkali we własnym domu, nie przysługiwało prawo do zasiłku na mieszkanie. Teraz atoli mają prawo do zasiłku na mieszkanie także osoby z rodziny pospolitaka posiadającego własny dom, jeżeli dom ten jest długami hipotecznymi tak obciążony, iż odsetki od tych hipotecznych długów wynoszą co najmniej tyle, ile wynosiłby czynsz najmu za zajmowanie przez dane osoby mieszkanie, ewentualnie z doliczeniem pobranego czynszu najmu za inne ubikacye, jeżeli w dotyczącym domu jakiekolwiek ubikacye innym osobom są wynajmowane. Dzieci niżej lat 8 miu mają prawo do połowy tego zasiłku na mieszkanie.

d.) Dotychczas był cały zasiłek wyłączonym z pod egzekucyi. Obecnie będzie można prowadzić egzekucyę t. j. zająć egzekucyjnie zasiłek na mieszkanie, jednak wyłącznie celem ściągnięcia czynszu najmu i to zapadłego po 1 kwietnia 1917.

te ze wszystkich stron ogniem, cierpiały straszliwy głód. Nieustający, dalekonośny ogień niszczący Anglików, nie pozwala przewidzieć chwili ataku lub właściwego jego celu. W chwili, gdy znużenie po dziesięciodniowym ogniu nieustającym było największe; o wczesnym świcie wystąpiły na widownię zupełnie nieoczekiwanie „tanki“, słynne angielskie żółwie pancerne. Nie było czasu chwytać za karabiny, bo już waliły się stalowe kolosy na stanowiska maszyn karabinowych i smaliły ogniem we wnętrza rowów. Prawie wszyscy ranni angielscy żołnierze są ofiarą niemieckiej artyleryi, która, widząc przednie stanowiska stracone, rzuciła na nieprzyjaciela grad pocisków, aby ochronić swoje tylne linie.

Pod gruzami wiosek, w podziemnych sklepieniach, tworzących swojem powiązaniem sieć łączących się ze sobą schronisk, nie wystawionych na tak niszczące działanie bombardowania, a obfitujących w środki żywności i amunicyę, wrzała dzika, zapalczywą rozpaczliwa walka. Ziemia była prawdziwą warownią maszyn karabinowych, które niewidzialnemi swojemi lufami zmiatały wszystkie drogi i ścieżki ze zwalisk ruin. Trzeba było przeskakiwać z jednej kupy gruzów na drugą i ciskać granaty ręczne w każdy kąt, aby dostawać się naprzód. Na niektórych miejscach zasiane jest pole bitwy granatami ręcznemi i leżącymi w okrąg nich trupami. Tyle ofiar, tyle zniszczenia pociągnęły za sobą te piekielne walki.

Tumult bitwy ma coś przejmującego dreszczem grozy w swoich systematycznych następstw. W żadnej bitwie wołania walczących nie były tak skąpe, jak w tej; w żadnej głos ludzki nie był tak mało słyszany. Człowiek milknie, zgłuszony chrzęstem swojej broni. Nawet radość z powodzenia zachowuje milczenie.

Niemiecka artylerya skoncentrowała ogień energicznie późnym rankiem, co oznaczało, że należało oczekiwać przeciwataku. Nieprzyjaciel całą swoją wściekłość wyładowywuje na niektóre punkty, aby przełamać nową linię angielską, zanim potrafi się umocnić.

Na dymiącą krwią i ogniem ziemię zlewają się z upustów niebieskich strugi ulewy, od czasu do czasu jasne słońce rzuca swe promienie. Po pobojowisku walą się w dzikiem zamieszaniu to strugi okropnej zlewy, to snopy słonecznego światła. — Zima i wiosna walczą o lepsze w szumie powietrza, głuszącym grzmot dział, niosąc go ze skowytem wiatru w dalekie strony. Są chwile, kiedy wszystko dookoła okrywa się grubą ciemnością, kiedy nagła noc spada na ziemię i z czarnych chmur runie gęsta biała opona, kładąca się pod pędem szalonego wiatru, jak zasłona na oczy ludzkie. Jak daleko i szeroko, nie widać nic, nad błysk

Zmiany przedstawione powyżej pod b.) c.) d.) mają zastosowanie we wszystkich miejscowościach Austryi a więc i Galicyi.

Podwyżki przedstawione powyżej pod a.) b.) c). nie będą przyznawane z urzędu, lecz o wszystkie te podwyższenia zasiłku dla żon, dla dzieci poniżej lat 8-miu i dla właścicieli obdłużonych domów musi się wnosić prośby za pośrednictwem zwierzchności gminnych.

Nowa ustawa nie odznacza się zbytnią jasnością. Należy jednak mieć nadzieję, że komisye zasiłkowe nie zechcą utrudniać i uniejszać tych niewielu korzyści, jakie daje nowa ustawa, lecz przeciwnie ułatwią ludności w pełnej mierze korzystanie z dobrodziejstw tej ustawy.

Kraków w kwietniu 1917.

Dr Ignacy Dziedzic.

NADESŁANE.

najbliższych czeluści ogniowych, rozdzierających nagle nocną ciemność. Od czasu do czasu rozlega się przeciągły w nadludzkiej sile głos syreni z nieba, przejmujący jakiemś nadzwyczajnem uczuciem. Tu i ówdzie spada gwiazda z nieba, której odpowiadają inne światła na dole. Czasami szumi z wysokości głos apokaliptyczny chórem — to trup samolotów, który w tajemniczym przestworzu chmur dojrzał niewidocznego nam nieprzyjaciela. Wysoko ponad chmurami trwa dalej walka ludzkich istot.

Sadźcie drzewka na pamiątkę wielkiej wojny!

KRONIKA.

Stan powietrza. Od czasu zaprowadzenia czasu letniego t. j. od 16. kwietnia mamy nowe wydanie zimy. Śnieg bez przerwy prawie padający pokrył ziemię białym całunem. Ginie on wprawdzie na dolinach rychło, robiąc miejsce świeżemu — ale u podnóża samych Tatr tworzy zaspy tamujące nawet ruch wozowy. Pola położone na równinach leżą pod wodą, z pól zaś leżących na pochyłościach woda śniegowa spłukuje świeżo zoraną ziemię wraz z ziarnem w nią wrzuconem. Wszelkie roboty w polu dopiero rozpoczęte zupełnie ustały. Rolnicy z niecierpliwością wyczekują zmiany pogody, by spełnić swoje doroczne zadanie. Tymczasem używają czasu wolnego na zwózkę zarekwirowanych ziemniaków do magazynów, w których prawdopodobnie tym razem już ani nie zmarzną, bo trudno przypuścić, żeby w tym czasie takie mrozy nastały, by spowodowały zmarznięcie tychże, ani też nie zgniją — bo na to nie stanie czasu; były zresztą w dobrem przechowaniu pod nadzorem tych, którzy je własną pracą wychodowali i wiedzą, jak się z nimi obchodzić.

Odznaczenie. Starszy lekarz powiatowy w Nowym Targu Dr. St. Janikiewicz został odznaczony cywilnym krzyżem zasługi II klasy.

Nowy pociąg. Od dnia 21. kwietnia b. r. będzie kursował pociąg osobowy z Nowego Targu do Zakopanego o godzinie 1-szej po południu.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów donosi że c. k. Ministerstwo handlu zniosło czasowo wprowadzone ograniczenia co do prywatnego ruchu pakietowego do Galicyi i dopuściło, ponownie prywatne pakiety do Galicyi bez ograniczenia.

Rozszerzenie obowiązku służby w pospolitem ruszeniu. Wykreśleni z list ewidencyjnych należą także do armii.

„Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa obrony krajowej, zmieniające w pewnych zasadniczych punktach poprzednie postanowienia w odniesieniu do tych, którzy kiedykolwiek przez komisye asenterunkowe uznani zostali za niezdolnych do służby wojskowej.

Uznani przez komisyę lekarską „jako niezdatni do żadnej służby wojskowej“ (zu jedem Dienste untauglich) według dotychczasowego procederu nie mieli już nadal żadnych obowiązków wojskowych i wyjęci byli raz na zawsze nietylko od powinności służenia z bronią w ręku, ale nawet od jakichkolwiek osobistych świadczeń wojennych, jak służba pomocnicza, samarytańska, kancelaryjna etc.

Zasadniczy wyrok w sprawie zasiłków. Trybunał administracyjny w Wiedniu orzekł przed kilku dniami stanowczo w kwestyi, czy komisya zapomogowa ma prawo kontroli nad sposobem zużycia udzielanego przez nią zasiłku. Sprawa, która była przedmiotem rozprawy, przedstawia się następująco: Powiatowa komisya zapomogowa w Gorlicach udzieliła ojcu powołanego do służby wojskowej Piotra Wasowskiego, Janowi Wasowskiemu dziennego zasiłku w kwocie trzech koron, który tenże przez dłuższy czas pobierał. Po upływie pewnego czasu delegat komisyi, bawiąc w miejscu zamieszkania Wasowskiego stwierdził, że Jan Wasowski stale przepija otrzymywany zasiłek, wcale, nawet drobnej części, nie obracając go na zaspokojenie potrzeb rodziny. Wobec tego wstrzymano mu wypłatę zasiłku. Na wniesione z tego powodu zażalenie oświadczył trybunał administracyjny, że komisya zapomogowa nie ma prawa kontroli sposobu użycia udzielanej przez nią zapomogi i przyznał Janowi Wasowskiemu prawo pobierania w dalszym ciągu zasiłku sustentacyjnego.

Kogo właściwie dotyczy ostatnie powołanie wojskowe. Otóż ogłoszenie poboru składa się z dwóch odrębnych części.

Pierwsza dotyczy obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu urodzonych w okresie czasu od r. 1871 (włącznie) do r. 1867 (włącznie) czyli liczących obecnie 46. 47. 48. 49. i 50 lat. Będzie to czwarty z kolei przegląd tych popisowych, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za niezdatnych do służby wojskowej.

Druga część zapowiada specyalny przegląd (besondere Musterung) pewnej kategoryi ludzi uznanych przy poprzednich przeglądach za wojskowo niezdatnych, a urodzonych w okresie czasu od r. 1893 (włącznie) do r. 1867 (włącznie) innemi słowy, liczących lat 24 (włącznie) do lat 50 (włącznie). Dotyczy to atoli włącznie i tylko tych, którzy dotychczas zwolnieni byli od obowiązku stawania przed komisyą asenterunkową, ponieważ byli albo z list stawiennictw (Stellungsliste) wykreśleni lub posiadali certyfikat zwalniający ze służby w pospolitem ruszeniu (Landsturmbefreiungszertifikat) względnie t. zw. „Landsturabschied“,

Ta grupa pospolitaków była wedle dotychczasowej ustawy wojskowej zwolnioną z obowiązku stawania przed komisyą asenterunkową. Przed niedawnym czasem przepis ten zmieniono o tyle, że pospolitacy i tej kategoryi podlegają obowiązkowi stawiennictwa, jeżeli specyalnie do tego zawezwani zostaną.

To specyalne zawezwanie uskuteczniono obecnie za pomocą publicznych ogłoszeń.

Innemi więc słowami, inwalidzi i ci, którzy nabawili się w służbie wojskowej trwałego lub uleczalnego kalectwa lub choroby muszą się stawić przed komisyami asenterunkowemi.

Nie dotyczy natomiast to rozporządzenie tych, którzy dotychczas (a więc i przy ostatnim poborze) uznani zostali za niezdolnych do służby z bronią w ręku (Zum Landsturmdienste mit der Waffe nicht geeignet). Ci nie potrzebują stawać przed najnowszą specyalną komisyą poborową, a tylko w przyszłości podlegać będą zwyczajnym porządkowym ewentualnie zgłosić się mającym komisyom poborowym.

Rozporządzenie o wykupnie produktów mlecznych i tłuszczów C. k. Namiestnika w Galicyi z dnia 18. kwietnia, 1917 L. 4063/A., którem wydaje się postanowienia wykonawcze do rozporządzenia c. k. Urzędu dla wyżywienia ludności z dnia 11. stycznia 1917. Dz. p. p. Nr. 15. dotyczącego zaopatrzenia ludności w produkty mleczarskie i tłuszcze wieprzowe.

Na podstawie §§ 3. 4. 7 rozporządzenia c. k. Urzędu dla wyżywienia ludności c. k. namiestnictwo zarządza z upoważnienia tego urzędu co następuje.

Wykupno przepisanych przez c. k. Urząd dla wyżywienia ludności kontyngentów dostawy produktów mleczarskich, oraz wykupno tych ilości tłuszczów wieprzowych, które przy każdem biciu świń winny być oddane, odbywać się będzie wedle powiatów.

Polityczne władze powiatowe są upoważnione do wydania bliższych zarządzeń co do sposobu przeprowadzenia wykupna kontyngentów dostawy.

Tytułem wynagrodzenia za masło i tłuszcze wieprzowe, oddawane przez producentów w ramach kontyngentu dostawy, będą płaciły organizacye uprawnione do wykupna.

a) za masło, wykupione w miejscowościach odległych od większych cent. konsumcyjnych, za 1 kg 8 K 50 h.

b) za masło, wykupione w miejscowościach położonych w bliskości większych centr konsumcyjnych za 1 kg 9K.

a) za surowe tłuszcze wieprzowe (wszelkie gatunki surowych tłuszczów wieprzowych i surowa słonina) za 1kg 7K.

b) za przetopione tłuszcze wieprzowe (smalec czysty za 1kg 8K 40h. Ceny te rozumieją się w miejscu produkcyi:

Cen powyższych nie wolno przekraczać także w sprzedaży przez producenta masła i tłuszczów wieprzowych, które będą wykupywane poza kontyngentem dostawy.

Polityczna władza powiatowa ogłosi w drodze obwieszczenia, które gminy w obrębie powiatu zostają zaliczone do miejscowości odległych od większych centr konsumcyjnych, a które do miejscowości położonych w bliskości większych centr konsumcyjnych,

Przekroczenia tego rozporządzenia oraz przepisów, wydanych na jego podstawie będą karane o ile czyn karygodny nie podlega surowej karze, przez władze polityczne powiatowe karą pieniężną do 5.000 koron, lub aresztem do sześciu tygodni.

Jeżeli przekroczenie zostało popełnione przy wykonywaniu przedsiębiorstwa przemysłowego, może być ponadto orzeczoną utrata uprawnienia przemysłowego na zawsze, lub na pewien oznaczony czas.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 maja 1917 roku.

Zakupno krakowskiego Zagłębia węglowego przez Wydział krajowy. Kilkumiesięczne pertraktacye Wydziału krajowego z Westdeutsche Thomasphosphat Werke (rodzina Schiutiusów, jako właściciele terenów węglowych z Zagłębia krakowskiego) doprowadziły do pomyślnego rezultatu. W dniu 31. marca b. r. przyszedł bowiem w Wiedniu między pełnomocnikami owej firmy a pełnomocnikami Wydziału krajowego układ, zabezpieczający naszemu krajowi kupno tych terenów. Zawarcie stanowczego kontraktu kupna i sprzedaży nastąpi w odpowiedniej chwili.

Wydział krajowy zamierza utworzyć dla eksploatacyi węgla konsorcyum złożone z banków krajowych. Pierwsze kopalnie powstaną w okolicy Spytkowic w powiecie wadowickim.

W sprawie podwyższenia zasiłków wojskowych. Niedawno wydane rozporządzenie przyznajó rodzinom osób powołanych do pełnienia wyjątkowej służby wojskowej, jak niemniej świadczeń wojennych wyższe zasiłki.

Podwyżkę tę przyznają Komisye zasiłkowe jedynie na skutek wniesionego podania stron, a nie z urzędu. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1. kwietnia b. r.

Porady i pomocy w uzyskiwaniu podwyżki zasiłków udziela bezinteresownie Biuro informacyjne i porady prawnej K. B. K. w Krakowie, plac Maryacki 2, II. p. w godzinach urzędowych od 9-1, z wyjątkiem niedziel i świąt. Ono też śpieszy z poradą i pomocą we wszystkich sprawach wynikających z obecnych stosunków, jak w sprawach pensyi inwalidzkich, zaopatrzeń rodzin po poległych żołnierzach, świadczeń i szkód wojennych, w sprawach wychodztwa wojennego i sezonowego, odbudowy kraju, udziela pomocy w korespondencyi między osobami rozdzielonemi wskutek wojny i. t. p. Przy zapytaniach pisemnych trzeba na odpowiedź załączyć markę za 25.hal.

Zestawienie rachunków „Koła Ligi Kobiet" w Mszanie Dolnej za czas od 1. stycznia do 31. marca 1917.

PRZYCHÓD.

1. Pozostałość kasowa na styczeń 1917	292 K	41 h
2. Dary p. Golińskiego i p. Potaczka	60 „	94 „
„ p. Recowej	2 „	— „
„ p. Maryli i Adasia Niesiołowskich	3 „	— „
3. Wkładki członków	157 „	— „
4. Rozprzedaż krzyżyków i kart pocztowych z widokami	61 „	80 „
Razem	577 K	15 h

ROZCHÓD.

1. Naczelnemu Zarządowi L. K. N. K. N.	24 K	30 h
2. „ „ N. K. N.	11 „	15 „
3. Na skarb polski	26 „	42 „
4. Na departament Opieki	201 „	25 „
5. Kursorowi	17 „	— „
6. Wsparcie wdowie i sierotom po żołnierzu ś. p. Babuśce	90 „	— „
7. Na gospodę Legionistów w Krakowie	50 „	— „
8. Prenumerata czasopism	33 „	— „
9. Wydatki kancelaryjne	8 „	84 „
10. Pozostałość na kwiecień 1917	115 „	19 „
Razem	577 K	15 h

Skarbniczka: Prezesowa:
Marya Morozowa. Helena Krawczyńska.

Składki: Na sprawienie nadgrobka Ś. p. ks. Janowi Bułatowi złożyli w dalszym ciągu składki wdzięczni uczniowie. Stefan Skrzywan 5K. Jan Skrzywan 5K.

Na K. B. K. Uczniowie klasy VII celem uczczenia prof. Stępienia z dniu jego imienin 17Kor.

Humor wojenny.

Czy masz tam co jeść, mój najmilszy Jasieńku? pisze żona do męża w liście pełniącego służbę wojskową tam daleko poza krajem . . . . .

Na to odpowiada mąż: „Najdroższa żono! jedzenia pono jest dość, tylko się nam gdzieś łyżki potraciły".

(autentyczne)

Za ten dział redakcya niebierze odpowiedzialności.

U. 74/17
3

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Oskarżona Marya Kubicz winną jest, że dnia 8 marca 1917 w Maniowach wykorzystując spowodowane stanem wojennym nadzwyczajne stosunki żądała za ziemniaki a więc artykuł niezbędnego zapotrzebowania nadmiernych cen, czem popełniła przekroczenie z § 18. ces. rozp. z dnia 28. sierpnia 1916 No 261 Dzup. w myśl którego §. 266. u. k. skazaną zostaje na karę aresztu przez 3 dni, którą w myśl § 261 u. k. na grzywnę w kwocie 15 Kor jej się zamienia z tem postanowieniem, że wrazie nieściągalności grzywny rzeczona kara aresztu wykonaną zostanie, w myśl § 380 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego i na ponoszenie kosztów ogłoszenia wyroku w Gazecie Podhalańskiej

C k. Sąd powiatowy Oddział III.
Krościenko dnia 29 marca 1917.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu